

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wieczorek

Protokolant: st. sekr.sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie sprawy z powództwa A. C. i małoletniego K. C. (1) działającego przez matkę A. C.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. C. kwotę 101.455,00 zł (sto jeden tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2014 r. do dnia zapłaty od kwoty 61.455,00 złotych i od dnia 18 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty od kwoty 40.000,00 złotych;
2. W pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. Kosztami postępowania w zakresie roszczenia zgłoszonego przez powódkę A. C. obciąża pozwanego w całości i pozostawia rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu;
4. Nie obciąża małoletniego powoda K. C. (1) kosztami postępowania.

SSO Agnieszka Wieczorek

UZASADNIENIE

Powodowie A. C. i K. C. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.:

na rzecz powódki:

- kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
- kwoty 8690 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem utraconych dochodów,
- kwoty 1455 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji

na rzecz powoda- kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Powodowie domagali się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz obciążenia go kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądania powodowie wskazali, że dnia 15 sierpnia 2012 r. miał miejsce wypadek samochodowy, w którym ucierpiała powódka i w wyniku którego zmarła jej partnerka - K. S.. Sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez pozwanego. W wyniku zdarzenia powódka doznała

wielonarządowych obrażeń, które wiązały się z bólem, koniecznością leczenia, poddania się hospitalizacji oraz rehabilitacji i jako takie stanowiły źródło krzywdy i szkody. Na skutek niezdolności do pracy powódka utraciła również w części swój dochód.

Powódka wskazała również, że na skutek wypadku nie była w stanie zajmować się synem - K. C. (1), nad którym opiekę przejął ojciec. Zmiana opieki wiązała się z koniecznością zmiany przez małoletniego miejsca zamieszkania i szkoły. Spowodowało to u chłopca, zdaniem powódki, szereg negatywnych konsekwencji w sferze psychicznej. Małoletni nigdy wcześniej nie rozstawał się bowiem z matką na dłuższy czas, a zmiana szkoły wiązała się z koniecznością zerwania dotychczasowych znajomości. Uzasadnia to, w ocenie powódki, przyznanie mu zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że ponosi co do zasady odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 15 sierpnia 2012 r. Jego jednak zdaniem wypłacona dotychczas kwota 5000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki w całości wyczerpuje jej uzasadnione i wykazane roszczenia. W szczególności zwrócił uwagę, że poważniejsze i trwałe urazy powódki ograniczyły się jedynie do złamania trzonu kości udowej i ewentualnie mostka. Nie wymagała ona w związku z tym długotrwałego leczenia, a doznane urazy nie zagrażały jej życiu czy zdrowiu. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała, że doznana przez nią krzywda uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie.

Pozwany zakwestionował również konieczność odbycia wizyt lekarskich i zakupu leków, a także konieczność odbycia wizyt poza placówkami medycznymi w miejscu zamieszkania.

Zdaniem pozwanego roszczenie małoletniego powoda nie ma podstawy prawnej - nie doznał on żadnych obrażeń, nie naruszono jego dóbr osobistych, a leczenie matki nie mogło mieć wpływu na jego stan psychiczny.

W piśmie z dnia 10 lutego 2016 r. powódka zmieniła zgłoszone żądanie wnosząc o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w tym 60.000 zł za doznaną krzywdę i 30.000 zł za utratę osoby bliskiej.

W piśmie z dnia 28 czerwca 2018 r. powódka wyjaśniła, że domaga się zasądzenia od pozwanego tytułem zadośćuczynienia łącznie kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie sprostowała oczywistą omyłkę pisarską zawartą w piśmie z dnia 10 lutego 2016 r. w ten sposób, że zamiast kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę domaga się kwoty 70.000 zł.

Sąd ustalił, co następuje.

Dnia 15 sierpnia 2012 r. na drodze krajowej nr (...) A. Ż. kierując samochodem osobowym marki M. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując wypadek drogowy w wyniku którego kierująca prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem K. C. (2) doznała obrażeń, a pasażerka tego samochodu K. S., w wyniku doznanych wielonarządowych obrażeń, zmarła.

Za powyższy czyn A. Ż. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Okoliczności bezsporne , a nadto dowód: wyrok SR (k. 21-21v).

Sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez pozwanego.

Okoliczności bezsporne.

Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala w T., gdzie rozpoznano u niej złamanie kości udowej prawej, odmę opłucnową prawostronną, złamanie mostka, rany tłuczone obu kolan, stłuczenia tkanek miękkich i otarcia

naskórka przedramienia lewego z łokciem oraz liczne otarcia naskórka i drobne rany twarzy i innych okolic ciała. W wykonanym w dniu 16 sierpnia 2012 r. badaniu KT jamy brzusznej stwierdzono złamanie VI żebra prawego. W dniu 17 sierpnia 2012 r. wykonano zamkniętą repozycję złamania i zespolenie prawego uda gwoździem śródszpikowym tyglowanym. W dniu zwolnienia ze szpitala zalecono m.in. nieobciążanie operowanej kończyny - chodzenie o kulach łokciowych. Po zakończeniu leczenia szpitalnego powódka była leczona w Poradni Lekarza Rodzinnego, a od grudnia 2012 r. w (...). W dniu 7 marca 2012 r. ortopeda stwierdził brak zrostu złamania prawej kości udowej i skierował powódkę do szpitala. Powódka była leczona w szpitalu (...) w P. od 1 do 16 kwietnia 2013 r. Przeprowadzono wówczas operację prawej kończyny. W dalszym ciągu powódka musiała poruszać się o kulach. Regularnie odbywała konsultacje ortopedyczne, w czasie których w dalszym ciągu zgłaszała dolegliwości bólowe. Od października 2013 r. chodziła bez kul łokciowych. W późniejszym okresie powódka skarżyła się również na bóle pięty lewej.

Po wypadku powódka odczuwała bóle klatki piersiowej z powodu złamania żebra i mostka. Dolegliwości trwały około miesiąca. Odczuwała również bóle prawej nogi, które zwiększyły się po drugiej operacji.

Po wypadku powódka przez okres 6 miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim i otrzymywała zasiłek chorobowy. Po tym czasie powódka nadal była niezdolna do pracy i z tego tytułu pobierała świadczenie rehabilitacyjne przez okres kolejnych pięciu miesięcy (od 19.02.2013 r.). Powódka przechodziła wówczas intensywną rehabilitację.

Po powrocie ze szpitala powódka nie mogła samodzielnie zamieszkać w dotychczas zajmowanym mieszkaniu dlatego też była zmuszona poprosić o pomoc swojego znajomego, który wynajął jej pokój w swoim mieszkaniu w R.. Z uwagi na ból całego ciała nie była w stanie wykonywać podstawowych czynności. Miała również problemy ze snem, bała się jazdy samochodem. Powódka przed wypadkiem czynnie uprawiała sport - judo, bieganie, grę w piłkę, natomiast po wypadku możliwości jej aktywności fizycznej ograniczyły się do minimum. Jeśli próbuje biegać, to robi to uważniej i wolniej, niż przed wypadkiem. Męczy się w czasie chodzenia. Nie może nosić butów na wysokich obcasach. Z powodu odmy opłucnowej powódka odczuwała przez okres około dwóch tygodni duszności.

Dowody: dokumentacja medyczna (k. 22-48, 51-61), orzeczenia lekarza orzecznika ZUS (k. 49-50, 62), zeznania P. R. (1), M. K., U. N., powódki (protokół rozprawy z 5.02.2016).

Powódka tworzyła ze zmarłą K. S. związek partnerski przez około osiem lat. Wspólnie zamieszkiwały, prowadziły gospodarstwo domowe oraz wychowywały dzieci. Istniejąca między nimi więź była bardzo silna, zbudowana na długoletnim, wspólnym udanym pożyciu. Relacje między kobietami do ostatnich dni były bardzo silne, a powódka znajdowała oparcie zarówno w aspekcie uczuciowym, emocjonalnym jak i ekonomicznym. Partnerki prowadziły harmonijne, ustabilizowane i spokojne życie, spędzały wspólnie wiele czasu. K. S. dawała powódce poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, troszczyła się o ich rodzinę i wykonywała szereg obowiązków domowych. Wspierała powódkę i pomagała jej. Nagła i niespodziewana utrata partnerki była dla powódki ciężkim doznaniem. Bezpośrednio po wypadku powódka była w głębokim szoku i czuła się winna śmierci partnerki.

Dowody: zeznania P. R. (1), M. K., U. N., powódki (protokół rozprawy z 5.02.2016).

Po wypadku, od chwili odzyskania przez powódkę świadomości, dolegliwości bólowe prawej nogi miały duże nasilenie. Bóle trwały nadal mimo leczenia operacyjnego w dniu 17 sierpnia 2012 r. i zmniejszały się po upływie ok. 3 tygodni. W dalszym okresie czasu dolegliwości bólowe ponownie nasiliły się i jako bóle mocno nasilone trwały przez następne dwa tygodnie. Po tym okresie czasu bóle miały średnie nasilenie i stopniowo zmniejszały się wraz z uzyskaniem zrostu kości udowej. Od października 2013 r. dolegliwości miały małe nasilenie. Złamanie mostka i żebra powodowało duży ból klatki piersiowej, związany z oddychaniem, schylaniem się i ruchami rotacyjnymi kręgosłupa przez około 3-4 tygodnie po wypadku. Dolegliwości średnio nasilone trwały przez następne cztery tygodnie. Obecnie dolegliwości bólowe pojawiają się sporadycznie i mają nasilenie od małego do średniego.

Nie mają związku z wypadkiem rozpoznane u powódki skolioza idiopatyczna i ostroga piętowa.

Złamania prawej kości udowej, mostka i żebra są obecnie wygojone. Nie powodują zaburzeń funkcji organizmu. Wygoiły się również prawidłowo otarcia naskórka oraz rany będące skutkiem wypadku. Osłabienie mięśnie pośladkowych prawej nogi powoduje przechylenie tułowia w prawo w czasie chodzenia, utrudnia bieganie i powoduje szybsze męczenie się w czasie chodzenia. Powódka odczuwa to jako skrócenie prawej kończyny, choć kończyny są równej długości. Obrażenia doznane przez powódkę w wyniku wypadku w większości nie ograniczają sprawności ruchowej.

W okresie powypadkowym konieczne było leczenie rehabilitacyjne powódki. Leczenie złamania kości udowej przedłużyło się z powodu opóźnienia zrostu kości. Zrost pozwalający na pełne obciążenie złamanej kości nastąpił po upływie 14 miesięcy od wypadku. W tym czasie powódka chodziła o dwóch kulach stopniowo zwiększając obciążenie. Długotrwałość leczenia osłabiała mięśnie i wymagała intensywnej rehabilitacji. Obecnie powódka chodzi sprawnie, samodzielnie. Ruchomość stawów nie jest ograniczona. Rokowania na przyszłość są dobre. Nie są podejrzewane wystąpienia dysfunkcji stawów w okolicy złamania. Siła mięśni pośladkowych nie ulegnie w przyszłości zmianie. Obecnie rehabilitacja mięśni nie poprawi już ich siły.

Uszczerbek doznany przez powódkę w związku z wypadkiem, z punktu widzenia ortopedii, wynosi 15%.

Dowód: opinia biegłego ortopedy dr n. med. J. N. (k. 211-217), opinia uzupełniająca (k. 255-255v).

Obecny stan powódki w ocenie pulmonologicznej jest prawidłowy. Nie wymaga żadnego postępowania medycznego lub rehabilitacji. Powódka nie przyjmuje żadnych leków „pulmonologicznych”. Przebyte urazy zostały wyleczone. Ocena procentowego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z tytułu dysfunkcji układu oddechowego z powodu przebytego urazu wynosi 10%.

Dowód: opinia biegłego z zakresu pulmonologii dr n. med. M. W. (k. 262-263), opinia uzupełniająca (k. 324).

Wypadek nie wywołał u powódki żadnych trwałych, bądź długotrwałych skutków w postaci urazu psychicznego lub innych zaburzeń psychicznych, stąd nie odniosła ona uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Powódka aktualnie jest w wyrównanym stanie psychicznym, jest aktywna w zakresie swojego życia osobistego oraz ról rodzicielskich i zawodowych. Na jej obecne samopoczucie doznany wypadek nie ma żadnego wpływu.

Stan psychiczny powódki po wypadku nie spełnia kryteriów zaburzeń stresowych pourazowych. W obrazie klinicznym nie pojawiają się istotne dla rozpoznania (...) uporczywie utrzymujące się uczucia odrętwienia, ośpienia uczuciowego, niereagowania na otoczenie, dezorganizacji działania, napadów paniki.

Trzy miesiące po wypadku powódka podjęła leczenie psychologiczne i trwało ono 4 miesiące. Nie było ono jednak bezwzględnie konieczne - było wyrazem zaradności powódki i jej wysokiej zdolności do radzenia sobie w sytuacji kryzysowej. Powódka miała istotne wsparcie ze strony przyjaciół - mogła z nim porozmawiać, czuła się zrozumiana i miała poczucie, że przyjaciele stoją po jej stronie.

Najistotniejszy wpływ na samopoczucie powódki miał po wypadku fakt utraty partnerki. Powódka przeżywała w związku z tym naturalny stan żałoby charakteryzujący się m.in. obniżonym nastrojem, spadkiem aktywności, poczuciem winy, płaczliwością. Żałoba u powódki pozbawiona była cech patologii i zakończyła się w sposób prawidłowy. Dodatkowo wpływ na gorsze samopoczucie powódki miał fakt kontaktu z rodziną zmarłej partnerki, która obarczała ją odpowiedzialnością za wypadek oraz niestabilna sytuacja socjalna.

Dowód: opinia biegłego psychologa J. K. (k. 246-254), opinia uzupełniająca (k. 268-269).

Przed wypadkiem powódka była zatrudniona w spółce Poczta Polska na stanowisku listonosza paczkowego. Umowa o pracę została z powódką rozwiązana po upływie okresu zasiłkowego. Z tytułu pracy powódka uzyskiwała średniomiesięczne wynagrodzenie w kwocie ok. 1750 zł. Po wypadku powódka otrzymywała zasiłek chorobowy, a następnie rehabilitacyjny. Ich średnia wysokość odpowiadała średniemu wynagrodzeniu powódki sprzed wypadku.

Po okresie zasiłkowym powódka otrzymywała pomoc z (...). Obecnie utrzymuje się wyłącznie z prac dorywczych, które podejmuje od września 2015 r. Z tego tytułu zarabia ok. 800-900 zł miesięcznie.

Dowód: zaświadczenie (k. 63-66), decyzja (k. 67-68), zeznania powódki (protokół rozprawy z 5.02.2016).

W czasie leczenia powódka poniosła koszty związane z zakupem leków i rehabilitacją:

- maści na blizny - 12 sztuk, po 25 zł każda, łącznie 300 zł,
- leki przeciwbólowe - 49 zł,
- zastrzyki przeciwzakrzepowe - 150 zł,
- wkładki ortopedyczne - 36 sztuk, po 15 zł każda, łącznie 540 zł,
- dojazd na konsultację z P. do T. w dniu 25.10.2012 r. - 170,60 zł,
- 10 dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne do R. - 220 zł,
- dojazd na zabieg przeszczepu kości - 25 zł,

łącznie 1454,60 zł.

Dowody: bilety (...) (k. 69-70), zeznania powódki (protokół rozprawy z 5.02.2016).

W chwili zdarzenia powód K. C. (1) miał 11 lat. Uczęszczał do szkoły podstawowej. Z uwagi na stan zdrowia powódka nie była w stanie zajmować się dzieckiem, dlatego czasową pieczę nad małoletnim przejął jego ojciec P. R. (2). Chłopiec mieszkał z ojcem przez około pół roku. Zmiana opieki wiązała się z koniecznością zmiany przez małoletniego miejsca zamieszkania i szkoły. Małoletni nie był zadowolony z takiego rozwiązania. Pogorszeniu uległy wówczas jego wyniki w nauce, źle czuł się w nowej szkole. Z matką widywał się dwa - trzy razy w miesiącu, przez 2-3 godziny.

Dowody: zeznania P. R. (2), M. K., U. N., powódki (protokół rozprawy z 5.02.2016).

Przed procesem powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 60.000 złotych i odszkodowania. W odpowiedzi z dnia 3 czerwca 2014 r. pozwany wypłacił powódce kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia odmawiając wypłatę świadczenia z tytułu odszkodowania.

Dowód: zgłoszenie roszczenia (k. 73-74), odpowiedź pozwanego (k. 75-75v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów.

Za wiarygodne i autentyczne Sąd uznał dokumenty zgromadzone w sprawie, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, ich treść nie była podważana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować je z urzędu.

Sąd uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia opinie biegłych sądowych. Zdaniem Sądu opinie te były kompletne, nie zawierały luk i błędów logicznych, wykonane zostały w sposób fachowy, zgodnie ze standardami obowiązującymi u biegłych. Ostatecznie również żadna ze stron nie kwestionowała żadnej z opinii.

Oceniając wartość dowodową opinii wskazać należy, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii jest kontrolowana przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 k.p.c., to jest w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej (por. wyrok SN z dnia 15.03.2002r., II CKN 729/99).

Oddaleniu podlegał natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa rodzinnego, za pomocą którego strona powodowa starała się wykazać jakie były następstwa wypadku dla stanu zdrowia psychicznego powoda. W ocenie Sądu nie ma jednak związku przyczynowego między wypadkiem a sytuacją życiową i kondycją zdrowotną powoda. Przeszedł on wówczas pod opiekę ojca, osoby bliskiej wobec czego trudno uznać by sytuacja ta wpłynęła w sposób negatywny na jego stan zdrowia. Sama konieczność zmiany szkoły, środowiska nie była bezpośrednim następstwem wypadku.

Za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania przesłuchanych w sprawie osób. Były one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i w znacznej części znajdowały potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach.

Sąd zważył, co następuje.

W toku niniejszego procesu powódka ostatecznie domagała się:

- kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z udziałem w wypadku,
- kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze stratą osoby bliskiej,
- kwoty 8690 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem utraconych dochodów,
- kwoty 1455 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji

Choć w toku postępowania, w piśmie z dnia 10 lutego 2016 r. powódka wskazała, że domaga się kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 30.000 zł za utratę osoby bliskiej, co łącznie daje kwotę 90.000 zł, to jednak ostatecznie, w piśmie z dnia 28 czerwca 2018 r., wyjaśniła, że zaszła po jej stronie oczywista omyłka pisarska i jej roszczenie opiewa łącznie na kwotę 100.000 zł. Sąd uznał te wyjaśnienia za przekonujące, w szczególności nie można uznać, by powódka cofnęła w jakimś zakresie swoje żądanie, tym bardziej, że nie zasygnalizowała takiej woli.

Powód K. C. (1) domagał się natomiast zasądzenia kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powodowie roszczenia swoje skierowali przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., jako odpowiedzialnemu z tytułu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku A. Ż.. Kwestie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela reguluje art. 822 K.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 K.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela jest zatem determinowany zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego – sprawcy wypadku.

W niniejszej sprawie sama odpowiedzialność pozwanego za następstwa powyższego wypadku nie była przedmiotem sporu i została potwierdzona przez niego na etapie przedsądowym, gdy wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 zł. Spór sprowadzał się natomiast do tego, czy kwota ta rekompensuje wszystkie doznane przez powodów szkody i krzywdy.

Podstawę prawną roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy wywołane uszkodzeniami będącymi następstwem wypadku stanowią przepisy art. 445 § 1 K.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 K.c. Zgodnie z nimi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, tj. krzywdy rozumianej jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne - nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, ewentualne wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lipca 2013 r., eLEX nr 1349914).

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 kc, zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (2001.05.10 wyrok s. apelacyjnego w Lublinie II AKA 81/01 OSA 2001/12/96)

Podnieść także trzeba, iż zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej.

Wskazać należy w tym miejscu za Sądem Najwyższym, iż pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c., w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa." (2001.09.28 wyrok SN III CKN 427/00 LEX nr 52766).

Jak słusznie dalej wywodzi Sąd Najwyższy „zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.” (2000.02.03 wyrok SN I CKN 969/98 LEX nr 50824).

Wobec powyższego zadaniem Sądu było ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna w obliczu cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę w skutek wypadku z dnia 15 sierpnia 2012 r.

Wypadek z udziałem powódki bez wątpienia wywołał u niej tak uszkodzenie ciała jak i rozstrój zdrowia w rozumieniu przywołanej regulacji. Doznała ona bowiem złamania kości udowej prawej, odmy opłucnowej prawostronnej, złamania mostka, ran tłuczonych obu kolan, stłuczenia tkanek miękkich i otarcia naskórka przedramienia lewego z łokciem oraz licznych otarć naskórka i drobnych rany twarzy i innych okolic ciała.

Po wypadku powódka była hospitalizowana, przeszła dwie operacje. Następnie musiała poddać się żmudnej rehabilitacji. Wszystko to było źródłem obaw powódki o swój stan zdrowia, o rokowania na przyszłość, zdolność do samodzielnego poruszania się, sprawowania opieki nad dzieckiem. Niepewność ta była tym większa, że początkowo zrost kości nie był prawidłowy. Krzywdę w znacznym stopniu potęgowały utrzymujące się długo dolegliwości bólowe, które przez pewien okres czasu miały znaczne nasilenie. Powódka przez ponad rok poruszała się o kulach, co w wysokim stopniu ograniczało jej ruchowość. Po wypadku była zdana na pomoc osób trzecich, co też stanowiło dla niej źródło dyskomfortu. Nie była również zdolna do pracy, co w oczywisty sposób potęgowało u niej złe samopoczucie. Również obecnie, z uwagi na przechyl tułowia, nie ma ona pełnej sprawności ruchowej. Szybko się męczy, nie może długo chodzić ani biegać.

Wobec tego nie można uznać, że następstwa wypadku są jedynie przejściowe i z biegiem czasu nie będą dostrzegalne. Mają one w ocenie Sądu poważny charakter i w sposób istotny wpłynęły na życie powódki. W tej sytuacji Sąd uznał, że adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy będzie kwota 75.000 zł. Skoro pozwany wypłacił już z tego tytułu kwotę 5000 zł to do zapłaty pozostaje 70.000 zł.

W toku niniejszej postępowania powódka domagała się również zadośćuczynienia za krzywdy wywołane utratą osoby bliskiej.

W chwili obecnej roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć najbliższej osoby znajdują swoje źródło w art. 446 § 4 K.c. Przepis ten został dodany ustawą nowelizującą z dnia 30 maja 2008 o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731, art. 1 pkt 3). Wspomniana ustawa nowelizująca weszła bowiem w życie dnia 3 sierpnia 2008 r., wobec czego znajduje zastosowanie do roszczeń powódki wywodzących się z wypadku z dnia 25 sierpnia 2012 r.

Mając rozważoną kwestię odpowiedzialności za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego K. S. poniosła śmierć, ocenie zasadności żądania powódki podlegają zatem następnie przesłanki wskazane w art. 446 § 4 k.c., a więc pozostawanie przez powódkę ze zmarłą synem w węzle rodzinnym w stopniu najbliższym, a także doznanie przez nią krzywdy. Dopiero wówczas możliwe jest ustalanie zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości.

Nie powinno budzić wątpliwości, że powódka i jej zmarła partnerka byli najbliższymi członkami rodziny. Przytoczyć w tym miejscu należy zasługujący na aprobatę pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu do wyroku z 10 grudnia 1969 r. (III PRN 77/69, OSNCPIUS 1970, Nr 9, poz. 160), zgodnie z którym pojęcie najbliższych członków rodziny należy ocenić nie według kryterium czysto formalnego, jakim jest stopień pokrewieństwa, ale na podstawie istniejącego faktycznie stopnia bliskości pomiędzy osobami pozostającymi w relacjach rodzinnych. W świetle powyższego stanu faktycznego niewątpliwie powódkę i jej partnerkę łączyły szczególnie silne więzi rodzinne – przez lata mieszkały razem, w zgodzie prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, wspierały się. Bezsprzeczne było również, że powódka doznała krzywdy spowodowanej przedwczesnym zerwaniem więzi z partnerką i bólem wywołanym stratą osoby najbliższej, z którą łączyła ją szczególna bliskość i silna więź emocjonalna. Naruszone zostało prawo powódki do życia w rodzinie. Co istotne okoliczności zaistnienia krzywdy pozwany nie kwestionował – podważał on wyłącznie jej wymiar.

Ustalając odpowiednią wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie krzywdy powódki, a więc cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, bólu i poczucia osamotnienia. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, Lex nr 1383297, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Lex nr 898254). Krzywdę doznaną przez powódkę należy ocenić z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach

obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonej. Zadośćuczynienie przewidziane art. 446 § 4 k.c. ma stanowić odzwierciedlenie w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy.

Krzywda powódki polegała na utracie osoby najbliższej, przedwczesnym zerwaniu więzi rodzinnych i związanym z tym osamotnieniu oraz zachwianiu poczucia bezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią partnerki, z którym od lat prowadziła wspólne życie, była dotkliwa z uwagi na rodzaj i siłę więzów oraz rolę jaką pełniła ona w rodzinie. Strata partnera zawsze wiąże się z bólem, poczuciem żalu i zawiedzionymi nadziejami.

Biorąc pod uwagę przesłanki określone w art. 446 § 4 K.c. oraz przytoczone wyżej okoliczności Sąd uznał, że w obliczu krzywdy doznanej przez powódkę adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 30.000 zł.

Żądanie zadośćuczynienia zgłosił również małoletni powód, reprezentowany przez swoją przedstawicielkę ustawową - powódkę. Podnosiła ona, że na skutek wypadku nie była w stanie zajmować się synem, nad którym opiekę przejął ojciec. Wiązało się to z koniecznością zmiany przez małoletniego miejsca zamieszkania i szkoły. Miało to spowodować szereg negatywnych konsekwencji w sferze psychicznej chłopca.

W ocenie Sądu żądanie to jest całkowicie bezzasadne. Odpowiedzialność odszkodowawcza (w tym z tytułu zadośćuczynienia za doznane krzywdy) opiera się bowiem na trzech przesłankach, mianowicie istnieniu szkody (odpowiednio krzywdy), bezprawności zachowania sprawy i istnieniu między nimi związku przyczynowego. Zgodnie z art. 361 § 1 K.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Powszechnie w orzecznictwie i doktrynie rozumiane adekwatnego związku przyczynowego sprowadza się do uznania prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykle (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne (por. np. Czachórski 2009, s. 222–226). W orzecznictwie wskazuje się, iż: "(...) następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności (...)", szkoda jest następstwem danego zdarzenia (tak wyr. SN z 26.1.2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, Nr 9, poz. 96; por. także wyr. SN z 20.10.2011 r., III CSK 351/10, Legalis), lub gdy "zazwyczaj", "w zwykłym porządku rzeczy" jest konsekwencją danego zdarzenia (wyr. SN z 11.9.2003 r., III CKN 473/01, MoP 2006, Nr 17, s. 947). A zatem związek przyczynowy według Kodeksu cywilnego istnieje jedynie wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dane skutki. Jeżeli natomiast skutek jest następstwem przyczyny nietypowej – a sami musimy dokonać tej oceny – to wówczas w świetle KC nie istnieje związek przyczynowy między tym zdarzeniem a skutkiem.

W ocenie Sądu pomiędzy wypadkiem z dnia 15 sierpnia 2012 r. a sytuacją życiową małoletniego powoda nie istnieje związek przyczynowy rozumiany w sposób zaprezentowany powyżej. Jak już zasygnalizowano ewentualne zmiany w samopoczuciu powoda, jego kondycji psychicznej zostały wywołane przejściem pod opiekę ojca, zmianą szkoły, środowiska. Nie były więc typowym, normalnym następstwem wypadku, nie wynikały bezpośrednio z wypadku. Nie jest bowiem tak, że normalnym następstwem wypadku i poszkodowania powódki jest zmiana środowiska czy szkoły przez jej dziecko. W niniejszym stanie faktycznym skutek w postaci pogorszenia się sytuacji życiowej powoda był następstwem sytuacji nietypowych, w szczególności tego, że konieczna była zmiana jego miejsca zamieszkania.

W tych warunkach należało uznać, że nie wykazane zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego za ewentualną krzywdę poniesioną przez powoda i w tym zakresie zgłoszone żądanie podlegało oddaleniu.

W toku niniejszego postępowania powódka domagała się również zasądzenia tytułem odszkodowania:

- kwoty 1455 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, oraz

- kwoty 8690 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem utraconych dochodów,

Podstawę pierwszego z tych żądań stanowi art. 444 § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Rolą Sądu było zatem rozważenie, czy powódka poniosła szkodę, a jeśli tak to czy wynika ona z zawinonego działania pozwanego.

Powódka wyjaśniła w pozwie, że na dochodzą z tego tytułu kwotę składają się koszty związane z zakupem leków i rehabilitacją, w tym:

- maści na blizny - 12 sztuk, po 25 zł każda, łącznie 300 zł,
- leki przeciwbólowe - 49 zł,
- zastrzyki przeciwzkrzepowe - 150 zł,
- wkładki ortopedyczne - 36 sztuk, po 15 zł każda, łącznie 540 zł,
- dojazd na konsultację z P. do T. w dniu 25.10.2012 r. - 170,60 zł,
- 10 dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne do R. - 220 zł,
- dojazd na zabieg przeszczepu kości – 25 zł.

W ocenie Sądu wskazane powyżej wydatki są wiarygodne, tak co do konieczności ich poniesienia jak i wysokości wydatkowanych kwot. W oparciu o zasady doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że przy tak poważnych obrażeniach, jakich doznała w wyniku wypadku powódka, oczywista jest konieczność zakupu różnego rodzaju maści, leków przeciwbólowych, zastrzyków itp. Niezbędna jest również regularna kontrola stanu zdrowia przez specjalistów, co wiąże się dojazdami i związanymi z tym kosztami. Wskazane przez powódkę koszty nie są zawyżone, nie odbiegają od średnich wydatków na ten cel dokonywanych przez osoby poszkodowane.

Mając powyższe na uwadze zasądzeniu tytułem odszkodowania podlegała kwota 1455 zł.

Powódka nie zdołała natomiast udowodnić drugiego ze zgłoszonych żądań odszkodowawczych, a mianowicie żądania zasądzenia kwoty 8690 zł tytułem utraconego zarobku, którego podstawy prawnej należy upatrywać w art. 415 K.c.

Z przedstawionych w sprawie dowodów, w szczególności zestawienia wynagrodzeń (k. 65) wynika, że przed wypadkiem powódka pracowała w spółce Poczta Polska za wynagrodzeniem, które średnio wynosiło ok. 1750 zł. Następnie powódka pobierała świadczenia chorobowe i rehabilitacyjne- do lipca 2013 r. Ze wspomnianego zaświadczenia wynika, że świadczenia te nie były niższe aniżeli średniomiesięczne wynagrodzenie powódki sprzed wypadku.

Sąd dodatkowo wskazuje, że powódka mimo zarzutów pozwanego przedstawionych w odpowiedzi na pozew co do nie wykazania kwoty odszkodowania z tego tytułu, nie przedstawiła wyliczenia dochodzonej kwoty, w szczególności nie wskazała co się na nią składa, za jakie okresy, z jakiego tytułu.

Mając powyższe na uwadze roszczenie w tym zakresie jako nie udowodnione podlegało oddaleniu.

Oddaleniu podlegało zgłoszone przez powódów żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Uzasadniając je wskazywali, że istnieje ryzyko pogorszenia stanu zdrowia powódki. Niezależnie od tego, że w świetle opinii biegłych można uznać, że takie ryzyko nie istnieje, to dodatkowo należy mieć na względzie, że podstawą prawną żądania w powyższym zakresie stanowi art. 189 K.p.c., który przewiduje, że ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego może domagać się osoba, która ma w tym interes prawny. Powszechnie akceptowany jest natomiast pogląd, że takiego interesu nie ma osoba, która może uzyskać ochronę w inny sposób, w szczególności w drodze innego powództwa. Taka też sytuacja występuje w niniejszej sprawie. W wypadku pojawienia się u powoda nowej szkody czy krzywdy, pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, będzie

mógł on w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić naprawienia na drodze sądowej. Zatem skoro powodowi przysługuje roszczenie o zasądzenie, to nie można stwierdzić istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku. Wprowadzenie do porządku prawnego przytoczonej powyżej regulacji art. 442 § 1 k.c. wyeliminowało zatem niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta ujawniła się.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 K.c. oraz art. 817 § 1 K.c. W myśl tego ostatniego ubezpieczyciel zobowiązany jest (poza wyjątkiem przewidzianym w § 2) spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Analogicznie kwestia ta unormowana jest w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych (art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Wobec faktu, iż w zgłoszeniu szkody z dnia 10 stycznia 2014 roku ujęte były kwoty zadośćuczynienia w wysokości 60.000 złotych na rzecz powódki oraz odszkodowanie, odsetki z tytułu zadośćuczynienia przewyższające objętą zgłoszeniem kwotę, a ujęte w pozwie, Sąd zasądził od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu,

O kosztach postępowania w stosunku do powódki orzeczono na podstawie art. 100 K.p.c. uznając, że jedynie w niewielkim zakresie uległa swojemu żądaniu i że to pozwany powinien ponieść koszty postępowania w zakresie zgłoszonego przez nią roszczenia. Szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu.

O kosztach postępowania w stosunku do małoletniego powoda orzeczono na podstawie art. 102 K.p.c. uznając, że z uwagi na jego wiek, sytuację rodzinną i materialną oraz charakter niniejszego postępowania nie ma podstaw do obciążania go kosztami postępowania.

SSO Agnieszka Wieczorek